

Sygn. akt VIII GC 46/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

Protokolant - sekr. sąd. Paulina Woszczak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 148.584 zł (sto czterdzieści osiem tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 88.560 zł od dnia 10 marca 2016 r.,

- od kwoty 60.024 zł od dnia 7 kwietnia 2016 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.847 zł (dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 46/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. kwoty 148.584 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 88.560 zł od dnia 2 marca 2016 r. i od kwoty 60.024 zł od dnia 31 marca 2016 r. oraz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa o świadczenie usług sprzętowych z dnia 21 września 2015 r., na podstawie której powód wykonywał pracę żurawiem wraz z obsługą operatorską w okresach od 28 do 30 grudnia 2015 r., od 4 do 12 stycznia 2016 r., od 13 do 26 stycznia 2016 r., od 1-12 lutego 2016 r., od 15-19 lutego 2016 r. Umowa została zawarta na czas oznaczony od 21 września 2015 r. do 15 stycznia 2016 r. Za świadczone usługi strony ustaliły miesięczne zryczałtowane wynagrodzenie w kwocie 72.000 zł netto plus VAT. Powód wykonał usługę, strony ustaliły termin zwrotu żurawia na dzień 22 grudnia 2015 r., jednak pozwany

terminu nie dotrzymał i zwrot nastąpił dopiero 19 lutego 2016 r. W związku z tym powód wystawił pozwanemu faktury VAT z dnia 31 stycznia 2016 r. i 29 lutego 2016 r. Należności tych pozwany nie uiścił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VIII GNC 2/17 Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że łączył go z powodem umowa z dnia 21 września 2015 r. jednak wskazał, że dźwig nie wykonywał żadnej pracy w okresie od 13 stycznia 2016 r. do 19 lutego 2016 r. dlatego też powodowi nie należy się zapłata. Dalej wskazał, że zamierzał zwrócić powodowi żuraw jeszcze w trakcie trwania umowy co było zaplanowane na dzień 9 stycznia 2016 r. jednak do wykonania holowania nie doszło z uwagi na złe warunki atmosferyczne. Zdaniem pozwanego zawarta umowa nie nakładała na niego obowiązku przeholowania platformy wraz z dźwigiem do G., ani też nie określała terminu zwrotnego przekazania dźwigu powodowi. Natomiast dniem, w którym mógł nastąpić niezwłoczny zwrot dźwigu był 19 lutego 2016 r., a zatem strona pozwana nie była w tym dniu ani w opóźnieniu, ani tym bardziej w zwłoce w wykonaniu tego obowiązku wobec tego nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające żądanie zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2015 r. pomiędzy pozwanym (...) SA w S. a powodem (...) spółką z o.o. w S. zawarta została umowa o świadczenie usług sprzętowych nr (...). Na mocy tej umowy pozwany zlecił a powód przyjął do wykonania świadczenie usług sprzętowych na realizowanym przez pozwanego zadaniu inwestycyjnym pn.: "Ochrona brzegów morskich na wysokości Ł., R. i U." sprzętem budowlanym w postaci żurawia samojezdnego teleskopowego klasy 220 ton – T. (...) (...) (...)z operatorem i paliwem. Powyższy żuraw miał być zamontowany na platformie na szrudłach (§ 1 ust. 1). Miejscem pracy sprzętu miał być obszar budowy w miejscowości R. (§ 1 ust. 3). Umowa pierwotnie została zawarta na okres od 21.09.2015 r. do 22.12.2015 r. Dzień 22.12.2015 r. został ustalony jako planowany termin przeholunku platformy z miejscowości R. do G. (§ 2 ust. 1). Termin przeholunku został następnie zmieniony z 22.12.2015 r. na 15.01.2016 r. W przypadku warunków uniemożliwiających przeholowanie data zdania dźwigu mogła ulec przesunięciu (§ 2 ust. 1).

Za świadczenie usług objętych przedmiotem umowy strony ustaliły miesięczne zryczałtowane wynagrodzenie powoda w wysokości 72.000 zł plus VAT, płatne na podstawie faktur VAT wystawianych przez zleceniobiorcę na koniec każdego miesiąca świadczenia usług. Podstawą wystawienia faktur miały być potwierdzone przez zleceniodawcę codzienne karty pracy sprzętu wraz ze zbiorczym ich zestawieniem. Strony ustaliły, że faktury będą płatne przelewem na konto powoda w terminie 30 dni od daty wpływu do siedziby pozwanego w S. prawidłowo wystawionej faktury wraz z wymaganymi załącznikami (§ 5 ust. 1). Uzgodnione wynagrodzenie obejmowało świadczenie usług sprzętem będącym przedmiotem umowy przez miesięczny zryczałtowany czas, który wynosił 180 godzin rzeczywiście przepracowanych i które to godziny pracy wymagały potwierdzenia przez upoważnionego przedstawiciela pozwanego. Każda rzeczywiście przepracowana i potwierdzona przez pozwanego godzina pracy sprzętu ponad limit godzin określony powyżej powodowała naliczenie przez powoda należności w wysokości 390 zł netto plus VAT za 1 ponadnormatywną godzinę pracy sprzętu (§ 5 ust. 3). Wynagrodzenie ryczałtowe, o którym mowa w ust. 1 należne było powodce niezależnie od przestojów sprzętu zaistniałych z winy pozwanej (§ 5 ust. 4). Po przekroczeniu ustalonego przez strony miesięcznego limitu 180 godzin rzeczywistej i potwierdzonej pracy sprzętu, pozwana zobowiązała się do zapłaty, poza wynagrodzeniem określonym w ust. ??, należności za przekroczenie ww. limitu liczonej według stawki określonej w § 5 ust. 3 umowy. Należność z tytułu przekroczenia limitu miała być rozliczana w okresach miesięcznych, na podstawie prawidłowo wystawionej faktury VAT (§ 5 ust. 5).

Ze strony S. (...) umowę negocjował dyrektor (...) K. K. (1).

Dowód: umowa nr (...) k. 16-18, zeznania świadka K. K. (1) k. 149-150 od 00:14:43 do 00:42:20.

Powód wykonywał zleczone prace przy pomocy żurawia w okresie od 28 do 30 grudnia 2015 r. oraz od 4 stycznia 2016 r. do 12 stycznia 2016 r. W okresie od 13 stycznia 2016 r. do 18 lutego 2016 r. żuraw pozostawał na platformie do dyspozycji pozwanej nie wykonując pracy. Godziny pracy były potwierdzane w karcie pracy przez kierownika robót pozwanego B. N.. Kierownik robót potwierdzał także czas pozostawiania żurawia w dyspozycji pozwanego, do czasu zdania dźwigu. W czasie sztormu operator żurawia nie przebywał na platformie. Po 15 stycznia 2016 r. operator żurawia był poza jednostką, pozostawał w gotowości.

W dniu 15 grudnia 2015 r. miało miejsce niebezpieczne przechylenie się platformy, na której stał żuraw, z uwagi na niewysunięcie się jednej z czterech podpór platformy. Podpory żurawia uległy przesunięciu i żurawowi groziło zsuniecie się do morza.

Dowód: karty pracy k. 27-29, k. 32-33, zdjęcia k. 34-35, zeznania świadków K. K. (1) k. 149-150 od 00:14:43 do 00:42:20, S. B. (1) k. 150-151 od 00:44:58 do 01:01:54, B. N. k. 151-152 od 01:04:08 do 01:20:03.

Transport drogą wodną platformy (...) z żurawiem należącym do powoda z (...) do (...) wykonała na zlecenie pozwanego firma (...). spółka z o.o. w G.. Ten sam podmiot miał dokonać przeholunku powrotnego.

W dniu 9 stycznia 2016 r. pracownik (...) W. O. sporządził „Raport sytuacyjny z dnia 09.01.2016, (...)”. W raporcie wskazano, że na dzień 9.01.2016 r. zaplanowane zostało w uzgodnieniu z (...) SA holowanie platformy (...) z (...) do (...). O godz. 11⁰⁰ na redę (...) przybył holownik (...). W porcie oczekiwali: kapitan M. Ł. (1) – inspektor z certyfikowanej firmy (...) sp. z o.o., mający dokonać inspekcji platformy przed holowaniem oraz W. O. – nadzorujący przebieg operacji. Do (...) nie dopłynął z U. pchacz, którego zadaniem było podstawienie platformy na redę, w miejsce umożliwiające podejście holownika (...) do platformy i założenie holu. Do godz. 13⁰⁰ trwało oczekiwanie na pchacz i złagodzenie tzw. martwej fali. Po tym czasie, z braku pchacza i niepewnych warunków morskich, strony w osobach M. Ł., W. O. i kierownika budowy E. S. P. ustaliły, że z uwagi na hipotetyczną godzinę przypłynięcia pchacza, czas potrzebny do zabezpieczenia ładunku na platformie i odholowanie na głębszą wodę oraz czas na podłączenie holu z holownika do platformy, rozpoczęcie rejsu byłoby możliwe dopiero ok. godz. 20-21⁰⁰, co dawało czas przybycia do G. na godz. 17-18⁰⁰. Tymczasem okno pogodowe z dozwolonym do holowania warunkami pogodowymi – siła wiatru 5 st. B. dozwolona dla H. – kończyło się 10 stycznia w godzinach popołudniowych, a następnie od godzin popołudniowych prognozy na 3 dni przewidywały wiatr do 7-8 stopni i wysokość fali do 2,5 m, co uniemożliwiało holowanie. W związku z powyższym, mając na względzie wszystkie te informacje, w tym w szczególności brak gotowości platformy do drogi morskiej oraz kończący się czas dozwolony na holowanie ze względów pogodowych oraz bezpieczeństwo ludzi, holownika i platformy podjęto zgodną decyzję o powrocie holownika (...) do G. bez platformy.

W następstwie powyższego raportu prezes zarządu (...) M. S. skierował do pozwanego pismo z 14.01.2016 r., w którym poinformował, że środki otrzymane od E. w kwocie 20 tys. zł brutto na częściowe pokrycie kosztów holowania zostały spożytkowane na wyekspediowanie holownika (...). Koszty całkowite zamknęły się kwotą 29.950 zł brutto, na które zostanie wystawiona faktura.

W kolejnym piśmie z 16.01.2016 r. prezes zarządu (...), w odpowiedzi na pismo E., podtrzymał stanowisko wyrażone w raporcie z 9.01.2016 r., a ponadto szczegółowo opisał całą sytuację, wskazując m.in. że po stronie zleceniodawcy (E.) leżało wystawienie platformy na redę i przygotowanie jej do holowania, czego pozwany nie dotrzymał. Ostatecznie prezes M. S. wycofał propozycję częściowego zmniejszenia zobowiązania i zażądał zapłaty pełnej kwoty w wysokości 35.000 zł + VAT, pomniejszoną o zaliczkę w wysokości 20.000 zł.

W odpowiedzi zarząd (...) szczegółowo ustosunkował się do stanowiska (...), nie zgadzając się z nim i przedstawiając własny punkt widzenia. E. zwrócił nadesłaną fakturę, wystawioną wbrew treści zlecenia, i uznając zachowanie (...) za odmowę spełnienia świadczenia, złożył oświadczenie o odstąpieniu od zlecenia i zażądał zwrotu 20.000 zł zaliczki.

Dowód: raport sytuacyjny z 9.01.2016 k. 54-55, pisma (...) z 14.01.2016 k. 56 i z 16.01.2016 k. 57-58, pismo pozwanego z 19.01.2016 k. 59-61.

Warunki pogodowe na Bałtyku w okresie od 16 stycznia do 18 lutego 2016 r. były zmienne. Na początku drugiej połowy stycznia było kilka dni z wiatrem o sile 3 do 5 stopni w skali B., ale występowały też ostrzeżenia przed silnym wiatrem i przed sztormem, zwłaszcza na koniec stycznia i w początku lutego do końca pierwszej dekady. Następnie było kilka dni z wiatrem w granicach 3-5 st. w skali B, miejscami do 6 st. na końcu drugiej dekady lutego warunki poprawiły się.

Dowód: „Sytuacja w portach” za okres 16.01-18.02.2016 k. 62-95.

Platforma (...) przeholowana została do (...) w dniu 19 lutego 2016 r. i w tym dniu żuraw wydany został powodowi.

Niesporne.

Powód wystawił pozwanemu dwie faktury VAT za pracę żurawia: pierwszą w dniu 31.01.2016 r. nr GD/16/01-034 za okres od 1 do 31 stycznia 2016 r. na kwotę 88.560 zł brutto z terminem płatności w dniu 1.03.2016 r., drugą w dniu 29.02.2016 r. nr GD/16/02-021 za okres od 1 do 19 lutego 2016 r. na kwotę 60.024 zł brutto z terminem płatności na dzień 30.03.2016 r. pierwsza z faktur została wysłana pozwanemu 3 lutego, a druga 2 marca 2016 r.

Dowód: faktura VAT (...) k. 26, karty pracy k. 27-29, faktura VAT (...) k. 31, karty pracy k. 32-33, zeznania świadka K. K. (1) k. 149-150 od 00:14:43 do 00:42:20.

Przy piśmie z 22 marca 2016 r. pozwany odesłał powodowi faktury nr (...) bez księgowania, stwierdzając brak podstawy umownej do ich wystawienia. Pozwany powołał się na zapisy § 2 ust. 1 umowy i wskazał, że zwrot dźwigu uległ przedłużeniu z uwagi na warunki pogodowe panujące na morzu. Ponadto pozwany wskazał, że w myśl § 5 ust. 1 wynagrodzenie przysługiwało zleceniobiorcy za świadczenie usług sprzętowych, a stanu oczekiwania sprzętu na transport zwrotny po 15.01.2016 r. nie można uznać za przestój, a tym bardziej powstały z winy zleceniodawcy.

W mailu z 21 kwietnia 2016 r. przedstawiciel powoda K. K. (1) odrzucił argumentację pozwanego i poprosił o ponowne przemyślenie czy nie warto uczciwie rozliczyć się z S. (...). K. K. wskazał, że nie było możliwości przerwania najmu żurawia do czasu przepłynięcia barki do G. (gdzie żuraw był załadowany) czego przez około 2 miesiące E. nie zrobił. K. K. (1) przytoczył też fragment rozmowy z przedstawicielem pozwanego, który stwierdził, że wie, iż kasa się powodowi należy, ale E. jej na tym projekcie już nie ma.

Dowód: pismo pozwanego z 22.03.2016 k. 19-20, mail K. K. z 21.04.2016 k. 21-22, zeznania świadka K. K. k. 149-150 od 00:14:43 do 00:42:20, ewidencja faktur VAT pozwanego za miesiące 01-03/2016 k. 130-144.

W piśmie z dnia 15 czerwca 2016 r. pełnomocnik powoda wezwała pozwanego do zapłaty należności w kwocie 148.584,00 zł wynikających z faktur VAT nr (...) w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwany odebrał powyższe wezwanie w dniu 20 czerwca 2016 r.

W odpowiedzi z 24 czerwca 2016 r. na powyższe wezwanie pozwany w całości podtrzymał swoje stanowisko zawarte w korespondencji z 22.03.2016 r., wskazując że zgodnie z zawartą umową zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie za faktyczne świadczenie usług sprzętowych w ustalonym przez strony terminie, a więc do 15.01.2016 r. Przewidziane natomiast w treści § 5 ust. 4 umowy uwzględnienie w wynagrodzeniu zleceniobiorcy okresów przestojów, dotyczy wyłącznie okoliczności związanych z przestojami zaistniałymi z winy zleceniodawcy. Abstrahując od braku podstaw do uznania stanu oczekiwania sprzętu na transport zwrotny za przestój, bezspornym pomiędzy stronami jest fakt, że termin zwrotu dźwigu uzależniony był od nieprzewidywalnych warunków pogodowych, których nie można uznać za okoliczność zawnioną przez zleceniodawcę.

Dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia k. 24-25, odpowiedź pozwanego z 24.06.2016 k. 23.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niemal w całości uzasadnione, podlegając oddaleniu tylko częściowo w zakresie roszczenia akcesoryjnego o odsetki.

Stan faktyczny sprawy, który Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów i zeznań zawnioskowanych świadków, był w zasadzie niesporny. A zatem nie budził wątpliwości okres związania strony umową, tj. od 21 września 2015 r. do 22 grudnia 2015 r., zmieniony następnie na 15 stycznia 2016 r., wysokość wynagrodzenia powodowej spółki, jak i dzień przekazania żurawia powodowi, czyli 19 lutego 2016 r. Okoliczności te wynikały z niekwestionowanych przez strony dokumentów, co do których i Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania ich wartości dowodowej, jak i z zeznań świadków, których wiedza korespondowała z dokumentami. Różnice w postrzeganiu przez świadków skutków podejmowanych przez strony działań, w szczególności odnośnie zasadności wynagrodzenia powoda, wynikały z faktu relacji zawodowych z każdą ze stron i nie były na tyle istotne by odmówić wiarygodności ich zeznaniom, z wyjątkami omówionymi poniżej.

Spór sprowadzał się natomiast co do interpretacji postanowień umownych w zakresie tego czy wynagrodzenie zleceniobiorcy (powoda) obejmowało wyłącznie czas rzeczywiście przepracowany przez żuraw należący do powoda, czy należne było także za czas pozostawania przez ten sprzęt w gotowości do pracy. A w związku z tym czy powodowi należy się wynagrodzenie za okres od 16 stycznia do 19 lutego 2016 r. i czy warunki pogodowe panujące w ww. okresie, a które stanowiły przeszkodę w przeholowaniu platformy z żurawiem, mogą usprawiedliwiać odmowę wypłaty wynagrodzenia?

Dla udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania konieczne jest ustalenie charakteru prawnego umowy o świadczenie usług sprzętowych z dnia 21 września 2015 r. Już sama nazwa sugeruje, że jej przedmiotem było świadczenie usług dźwigowych przez powoda na rzecz pozwanego na zadaniu inwestycyjnym pn. „Ochrona brzegów morskich na wysokości Ł., R. i U.”, prowadzonym przez pozwanego. Również nazewnictwo stron przyjęte w umowie jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 w zw. z art. 735 § 1 k.c.). Taką też podstawę prawną powództwa wskazał w pozwie powód, a pozwany jej nie zakwestionował, twierdząc tylko, że wynagrodzenie było za rzeczywiście wykonaną usługę sprzętową (dźwigową). Pomimo tej zgodności stron Sąd, analizując treść przedmiotowej umowy w świetle pozostałego materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że umowa ta miała charakter umowy najmu sprzętu wraz z obsługą, a zatem podstawy prawnej powództwa należałoby upatrywać w treści przepisu art. 659 § 1 k.c.

Przede wszystkim na taki charakter umowy wskazuje przekonanie osoby, która negocjowała jej warunki ze strony powoda, tj. K. K. (1). Już w mailu z 21 kwietnia 2016 r. pisał on do zarządu pozwanego o najmie żurawia i braku możliwości przerwania tego najmu (k. 21). Natomiast będąc przesłuchiwanym na rozprawie w dniu 14 listopada 2017 r. (k. 150) zeznał – na pytanie pełnomocnika pozwanego – że „To była chyba umowa najmu. Umowa dotyczyła żurawia wraz z operatorem”. Za przyjęciem, że strony łączyła umowa najmu sprzętu dźwigowego wraz z obsługą wskazuje też to, że żuraw wraz z operatorem oddany był do dyspozycji (...) SA i to pozwany (przez kierownika robót czy budowy) decydował o czasie i zakresie robót wykonywanych przez sprzęt dźwigowy należący do powoda (vide § 1 ust. 4 umowy). Powód nie miał wyznaczonych żadnych konkretnych czynności do wykonania, a jedynie zobowiązywał się do zapewnienia odpowiedniej obsady operatorskiej, paliwa i materiałów eksploatacyjnych do żurawia oraz naprawy sprzętu lub dostarczenia sprzętu zastępczego (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Takie postanowienia charakteryzują umowy dotyczące oddania rzeczy do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony za odpowiednim wynagrodzeniem, z obowiązkiem dającego rzecz do używania (wynajmującego) do utrzymywania rzeczy w stanie nadającym się do umówionego użytku.

Przechodząc do charakteru samego wynagrodzenia Sąd nie zgodził się z pozwanym, że należne było ono powodowi wyłącznie za faktyczne świadczenie usług dźwigowych w ustalonym przez strony terminie, a więc do dnia 15 stycznia 2016 r. Po pierwsze, nie przemawia za tym przyjęty przez Sąd charakter spornej umowy, a więc umowy o używanie rzeczy, gdzie wynagrodzenie (czynsz) należy się niezależnie od tego czy najemca z rzeczy faktycznie korzysta. Po drugie, o zasadności wynagrodzenia za sam czas pozostawania żurawia z operatorem do dyspozycji E. świadczy treść postanowień § 5 umowy. Otóż w ust. 1 strony ustaliły miesięczny zryczałtowany czas wynoszący 180 godzin

rzeczywiście przepracowanych, za które należne było wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 72.000 zł plus VAT. I choć strony użyły sformułowania „rzeczywiście przepracowanych”, to jednocześnie nie wprowadziły do umowy żadnych postanowień, które zmniejszałyby to ryczałtowe wynagrodzenie na wypadek, gdyby żuraw przepracował mniej niż 180 godzin w miesiącu. Natomiast w ust. 3 zastrzeżone zostało, że każda rzeczywiście przepracowana godzina ponad limit tych 180 godzin objętych ryczałtem, płatna będzie w wysokości 390 zł netto za 1 ponadnormatywną godzinę pracy sprzętu. Z kolei w ust. 2 strony zastrzegły, że kwota wynagrodzenia obejmuje również wymagane przez producenta okresowe przeglądy techniczne sprzętu, których wykonanie zleceniobiorca zobowiązuje się zapewnić we własnym zakresie i na swój koszt w miejscu pracy sprzętu. Zatem wynagrodzenie należało się powodowi również za czas przeglądów technicznych, podczas których oczywiście żuraw nie wykonywał prac na rzecz pozwanego. I wreszcie w myśl ustępu 4 § 5 umowy, wynagrodzenie ryczałtowe, o którym mowa w ust. 1 było należne zleceniobiorcy niezależnie od przestoju sprzętu, zaistniałych z winy zleceniodawcy.

Przywołane postanowienia umowne pokazują, że powodowi należało się wynagrodzenie nie tylko za czas faktycznego wykonywania usług dźwigowych, ale i za czas pozostawiania żurawia z operatorem w dyspozycji pozwanego, nawet bez świadczenia pracy. Tak należy bowiem rozumieć ryczałtowe wynagrodzenie za ryczałtową, miesięczną ilość godzin, przy których nieosiągnięciu i tak powodowi należało się kwota 72.000 zł netto + VAT.

W ocenie Sądu przestoje sprzętu zaistniałym z winy zleceniodawcy był także czas, kiedy powód nie świadczył usług żurawiem z uwagi na brak zapotrzebowania na te usługi, czyli innymi słowy brak frontu robót. Jak bowiem wynika z zeznań świadków S. B. (1) (kierownika budowy pozwanego) i B. N. (kierownika robót) ten pierwszy chciał platformę wraz z dźwigiem zdać jak najwcześniej, gdyż platforma nie spełniała swoich założeń, nie można było pracować przy gorszej pogodzie (vide protokół rozprawy k. 151 i 152). Według świadka S. B. po 15 stycznia dźwig nie był potrzebny pozwanemu, ale nie sposób dać mu wiary, że pierwszy termin zdania żurawia (22.12.2015 r.) został zmieniony na 15.01.2016 r. z uwagi na warunki atmosferyczne, gdyż do pierwszego podejścia do przeholunku (...) wraz z żurawiem z R. do G. doszło już 9 stycznia 2016 r., zaś w piśmie pozwanego z 24.06.2016 r. jest tylko mowa o „ustalonym terminie umownym do dnia 15 stycznia 2016 r.” (k. 23), bez wskazywania, że miałyby to mieć związek z warunkami pogodowymi. Zresztą jeszcze w dniu 11 stycznia 2016 r. żuraw był wykorzystywany do układania modułów (patrz karta pracy, k. 28).

Zdaniem Sądu okolicznością zwalniającą pozwanego od zapłaty wynagrodzenia powodowi za czas pozostawiania żurawia z operatorem (niezależnie od tego czy operator przebywał na platformie czy poza nią, czyli w porcie) nie mogą być warunki pogodowe uniemożliwiające przeholunek w terminie umownym, a przez ten termin umowny Sąd rozumie dzień 15 stycznia 2016 r. I choć w umowie odrębnie skreślona została końcowa data trwania umowy (22.12.2015 r.) i nadpisana nowa (15.01.2016), przy pozostawieniu wydrukowanej daty 22.12.2015 r. jako dnia planowanego przeholunku platformy do G., to oczywistym jest – wbrew wywodom sprzeciwu od nakazu zapłaty – że automatycznie data przeholunku zmieniła się na 15.01.2016 r. Sąd oczywiście dostrzega, że strony postanowiły, iż w przypadku warunków uniemożliwiających przeholunek data zdania dźwigu może ulec przesunięciu, a więc ponad dzień 15.01.2016 r., zaś ryzyko dalszego istnienia warunków uniemożliwiających przeholunek i związane z tym koszty korzystania ze sprzętu dźwigowego obciążać winny najemcę, czyli pozwanego. Już bowiem pierwotna data planowanego przeholunku przypadła na początek kalendarzowej zimy, a więc okresu gorszej pogody na Bałtyku, co traktować należy jako wiedzę notoryjną, zwłaszcza dla przedsiębiorcy o takiej skali działalności i stopniu zorganizowania jak (...) SA. Przesunięcie terminu zwrotu platformy z żurawiem w związku z dalszym jego wykorzystywaniem (k. 28), a nie z uwagi na warunki atmosferyczne, czyniło prawdopodobieństwo gorszej pogody jeszcze większym. Ale to nie powoda winno obarczać ryzyko zaistnienia warunków uniemożliwiających przetransportowanie platformy drogą morską w środku zimy, zwłaszcza że jak wynika z raportu sytuacyjnego z 9.01.2016 r. i dalszych pism (...) do pozwanego, do przeholunku w dniu 9.01.2016 r. nie doszło z przyczyn leżących po stronie E., który nie zabezpieczył na czas pchacza i nie przygotował platformy z żurawiem do drogi. A ponieważ oczywistym jest, że skoro pozwany zlecał transport platformy z załadowanym na nią żurawiem powoda, to do pozwanego należało też odholowanie platformy z powrotem do (...), gdyż jak wynika z zeznań świadków w innym miejscu możliwości zjechania żurawia z platformy na ląd nie było. Niezależnie więc od treści raportów pogodowych przedłożonych przez pozwanego, pokazujących, że w rzeczonym

okresie wiatr często przekraczał 5 stopni w skali B. (ale było też sporo dni z wiatrem w granicach normy dla (...)), to pozwanego obciążają koszty z tym związane, do których zaliczyć należy wynagrodzenie (czynsz) za używanie rzeczy, tj. żurawia, bądź samą możliwość jej używania. Przy czym korespondencja pomiędzy pozwanym a (...) pokazuje, że główną przyczyną nie przeholowanie platformy było odstąpienie od umowy przeholunku przez E., który i ww. firmie nie chciał zapłacić za jej usługi holownicze.

Mając na uwadze całokształt przywołanej wyżej argumentacji Sąd uznał za w pełni zasadne żądanie powoda zapłaty wynagrodzenia określonego w załączonych do pozwu fakturach. Ich realizacji pozwany odmówił w całości, choć jak wynika z karty pracy dotyczącej okresu bodajże do 12 stycznia 2016 r. (dokument w tym miejscu przedziurkowany, k. 28) oraz zeznań świadka B. N. powód wykonywał prace przedmiotowym żurawiem i zgodnie z interpretacją umowy przez pozwanego powinien otrzymać za ten okres wynagrodzenie. Jednak pozwany nie zapłacił nawet tej niewątpliwiej części wynagrodzenia, zasłaniając się – przewrotnie - argumentem o konieczności faktycznego świadczenia usług.

Konstatacja o zasadności żądania powoda w zakresie należności głównej jest także aktualna, gdyby przyjąć literalne brzmienie umowy, a więc „o świadczenie usług sprzętowych” (art. 750 w zw. z art. 735 § 1 k.c.), gdyż o istnieniu i wymagalności wynagrodzenia powoda za okres od 16 stycznia do 19 lutego 2016 r. przekonują postanowienia § 5 umowy z 21 września 2015 r.

Zasądzając zatem należność główną w łącznej kwocie 148.584 zł Sąd uwzględnił wynikające z umowy wynagrodzenie za cały miesiąc styczeń w wysokości 88.560 zł (72.000 zł + VAT), odpowiadające zryczałtowanej ilości godzin, a także wynagrodzenie za luty w wysokości adekwatnej do czasu pozostawiania żurawia w dyspozycji pozwanego, ustalonej na 122 godziny, gdyż umowa przewidywała pracę od poniedziałku do niedzieli z wyłączeniem innych dni świątecznych (§1 ust. 4), czyli 60.024 zł (48.800 zł + VAT).

Od należności głównej Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w płatności poszczególnych faktur, korygując tylko termin ich wymagalności. Zgodnie bowiem z § 5 ust. 1 umowy faktury miały być płatne w terminie 30 dni od daty wpływu do siedziby zleceniodawcy prawidłowo wystawionej faktury wraz z wymaganymi załącznikami. W tej sprawie powód nie przedstawił dowodu na okoliczność daty wpływu faktur do pozwanego, natomiast przy piśmie E. z 22 marca 2016 r. (k. 19) faktury powodowi zostały zwrócone, a więc z pewnością pozwany je otrzymał. Ustalając zatem termin wymagalności poszczególnych faktur Sąd uwzględnił datę ich wysłania przez S. (...), wynikającą z prezentaty na tych dokumentach. I tak: faktura nr (...) z 31.01.2016 r. wysłana została pozwanemu w dniu 3 lutego 2016 r. (k. 26), co przy uwzględnieniu 5 dni na obieg pocztowy sprawia, że termin jej płatności przypadał na dzień 9 marca 2016 r., a więc odsetki za opóźnienie (art. 481 k.c.) należało zasądzić od kwoty 88.560 zł od dnia 10 marca 2016 r. Z kolei faktura nr (...) z 19.02.2016 r. wysłana została pozwanemu w dniu 2 marca 2016 r. (k. 31), co przy uwzględnieniu pięciodniowego obrotu pocztowego daje termin płatności na dzień 6 kwietnia 2016 r., a w dalszej konsekwencji odsetki od kwoty 60.024 zł od dnia 7 kwietnia 2016 r.

W pozostałym zakresie roszczenie akcesoryjne o odsetki, tj. za okresy od 2 marca do 9 marca 2016 r. (pierwsza faktura) i od 31 marca do 6 kwietnia 2016 r. (druga f-ra), podlegało oddaleniu, gdyż pozwany w tych okresach nie był jeszcze w opóźnieniu.

Ponieważ powództwo zostało oddalone tylko w zakresie odsetek i to w znikomej części, to pozwany traktowany jest jako przegrywający sprawę w całości i w związku z tym winien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) w łącznej kwocie 12.847 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu – 7.430 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie radcowskie – 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych).